Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo.

Rok 1. Marzec 1935. Nr. 1.

CZERWIŃSKO-RUSKA PRAWDA

MISIACZNA ILUSTROWANA GAZETKA DLA NARODU.

Predpłata. Na rik 1 zł. 20 gr.; ½ roku 60 gr.; ¼ r. 30 gr. **1 gazetka 8 groszy**	Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Długa 5.** Konto P. K. O Nr. 407.850	Reklamy: 1 stor. 50 zł.; ½ stor. 25 zł.; ¼ stor. 15 zł.

Mnohaja lita i wsiake dobro



Marszałkowi Józefowi Piłsudskomu w deń imianyn

WID REDAKCJI.

Na misce gazetky „Ruska Prawda“, jaka kilka lit wychodyła i spitkała sia z duże dobrym pryniatiem sered naszoho selaństwa, zaczynajemo wydawaty nanowo gazetku, pid nazwow: „Czerwińsko-Ruska Prawda‘. Gazetka bude pysana w czasti po czerwono-rusky (jak naprawdu narid u nas howoryt) i zwidty nazwa gazetky, a w czasti po polsky, boż toj jazyk derżawnyj kożdyj Rusyn abo znaje a w kożdim razi znaty i uczyty sia powynen.

Politykow ne budemo sia zajmowaty. Żyjemo w Polszczi, to i treba jij buty wirnym i widdanym. Narid ruskyj prozriw i chocze oświty, gospodarczoho pidnesenia i spokijnoho żytia na tij zemłi, de nam Boża wola pozwalaje meszkaty razom z naszymy bratmy Polakamy.

Dla naszych czytacziw inwalidiw budemo stało podawaty porady inwalidzki i prawni, a dla wsich riżni najcikawijszi widomosti z ciłoho świta. Cina peredpłaty naszoji gazetky je duże nyźka i dlatoho spodijemo sia, szczo naszi dawni peredpłatnyky i nowi czytaczi udilat nam swoho popertia.

Redakcja.

NOWE RUSKE EPYSKOPSTWO.

Światijszyj Otec zaimenowaw otca Wasyla Maściucha, rodom z pid Nowoho Soncza, apostolskym administratorom (epyskopom) dla hrecko - katołyckych parochij na Łemkiwszczyni, w Karpatach wid Sianoka aż na zachid po Nowyj Soncz. Je to zasłuhow samych Łemkiw, jaki wid dawna żadały dla sebe osibnoho łemkiwskoho epyskopa. Do nowoho epyskopstwa, jake maje za stołyciu misteczko Rymaniw koło Krosna, zistały pryłuczeni wsi parochji hreko- katołycki na tym obszyri w 9 dekanatach, a tymsamym epyskop peremyskyj tratyt nad nymy dotychczasowu władu duchownu.

HROZA ŚWITOWOJI WOJNY.

W Hrecji wybuchła rewolucja protywnykiw korola. Na czoli rewolucji stanuw dawnyj minister Wenizelos, jakyj w czasi świtowoji wojny zmusyw Hreciu do uczasty po storoni Francji. Tymczasom po wojni koroliwska rodyna powernuła do kraju i riadyła dali.

Korol hreckyj Jurij zrik sia pered kilkoma rokamy przestołu i Hrecja stała republykow. W ostannich czasach riad namiriaw zawesty z poworotom korolistwo. Bojaczyś toho prychylnyky republyky zrobyły powstanie.

Po korotkych borbach w Makedonji riad zdusyw rewolucju. Czaśt‘ powstanciw perejszła czerez hranyciu bołharsku, de ich widdano do osibnoho taboru, a sam prowidnyk rewolucji Wenizelos wtik do Italji. Teper robyt sia nad nymy wojennyj sud.

Także w Afryci nepokij....

W dalekij Afryci, w kraju Somali nad Czerwonym Morem, nastało naprużenie widnosyn politycznych meży Italjow, jaka zaniała toj kraj widdawna, a Abisynjów, kotorij Italja teper chocze zabraty czast jeji zemli. Pryczynów nezhody maje buty napad abisyńkoho wojska na kraj Somali. Italja udaje duże zahniwanu i wysłała uże około 50 tysiacz wojska na wojnu z Abisynjów.

Cisar abisyńskyj (menelik) chocze zapłatyty około miljona lir widszkodowania, aby ne dopustyty do wojny. Po storoni Abisynji stane zdaje sia Japonja, i pryszłe jij pomicz. Otżeż teper jak chtoś zaczne wojnu, to zaraz miszaje sia druhyj, tak samo jak w nedawnij świtowij wojni. Dlatoho kożdyj boit sia wojny, bo ne znaje, jake łycho może wypasty z nerozważnoho kroku.

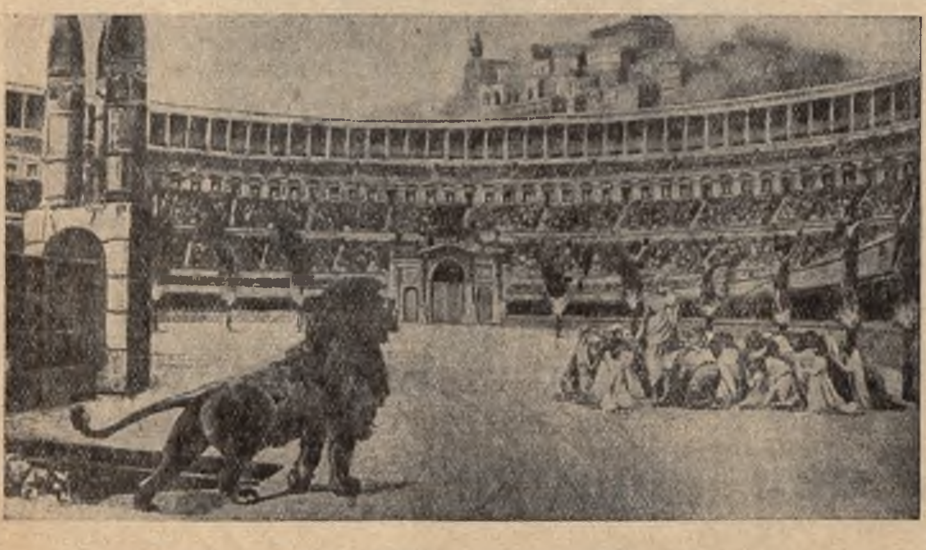
SPIZNENA WESNA.

W tim roci morozy powernuły i protiahnuły sia do marcia, mymo toho, szczo w lutim nastała teplijsza pora. Teper w marciu trewajut sylni morozy w ciłij piwnicznij Europi, spryczyneni falow chołodnych witriw wid Skandynawji. Nawit do Hispanji i Italji dosiahnuły morozy i śniżyci i ti kraji pokryw śnih, szczo duże ridko trafiaje sia.

W ostatnich dniach trocha pofolgowało i jest nadija, szczo nareszti ustane zymno,

NOWA POZYCZKA DERŻAWNA.

Zistała uchwałena nowa pozyczka derżawna na inwestycju, znaczyt sia na budowu dorih, mostiw, regulacju rik i potokiw, budowu riądowych budynkiw i w zahali na widbudowu i rozbudowu kraju. Pożyczka maje wynosyty 200 miljoniw złotych i wże toho roku bude zbyrana. Nowa ta pozyczka pomoże do budiwelnoho ruchu, a najważnijsze, szczo po selach lude zaroblat pry budowi dorih. W tych tiażkych czasach kożdyj pochwałyt taki pozyczky, z jakych ciłyj kraj maje koryst.



Pereślidowanie chrystyjan w dawnim Rymi.

CIKAWI WIDOMOSTI ZI ŚWITA.

Z Sejmu. Sejm w ubiegłym tygodniu uchwalił budżet na rok 1935/36 w trzeciem czytaniu. Na porządku dziennym dalszych obrad Sejmu znajdują się między innemi sprawozdania komisji spraw wojskowych o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta na rok 1935, pozatem poprawki senackie do ustawy o pielęgniarstwie i chorobach zakaźnych, dalej długi szereg projektów ustaw rządowych o charakterze ratyfikacyjnym, uchwalonych ostatnio przez komisję spraw zagr. Na dalszym punkcie porządku dziennego znajduje się m. in. sprawa wydania sądom posła Dziducha, oraz pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, m. in. o opodatkowaniu cukru skrobiowego, o opodatkowaniu kwasu węglowego, nowela do ustawy o biletach skarbowych i pierwsze czytanie kilku projektów ustaw o charakterze ratyfikacyjnym, m. in. ratyfikacja układu celnego z Sowietami i umowy towarowej z Rzeszą niemiecką.

Umorzenie podatku dochodowego od małych gospodarstw. Niektóre urzędy podatkowe wymierzały podatek dochodowy osobom, których jedynem źródłem dochodu jest gospodarstwo rolne poniżej 15 ha gruntu. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, w którem poleca przeprowadzić rewizję wszystkich wymiarów podatkowych w stosunku do powyższych gospodarstw. Egzekwowanie ma być wstrzymane. Dyrektorzy Izb skarbowych zostali upoważnieni do umarzania wymierzonych podatków także tym właścicielom gospodarstw rolnych poniżej 15 ha, którzy nie wnieśli odwołań. W wyjaśnieniach do zarządzenia Ministerstwo Skarbu podnosi, że dochód z gospodarstw o obszarze do 15 ha wynosi 1.100 do 1.200 zł. a taki nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym.

Ochrona drzew przydrożnych. W ostatnich czasach daje się zaobserwować znaczny wzrost uszkodzeń drzew przydrożnych oraz ilości szkód w ogrodach i sadach. W związku z tem Min. spraw wewnętrznych poleciło właściwym władzom zwracać baczną uwagę na przyczyny uszkodzeń i karać surowo winnych niszczenia drzew.

Obniżenie cen spirytusu i wódek. Z dniem 24 b. m. obniżone zostają ceny spirytusu i wódek monopolowych. Cenę sprzedażną 100 st. spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, konserwacji napojów winnych i soków ustalono na 7.50 zł. za litr. Na cele domowo-lecznicze litr spirytusu w handlu detalicznym kosztować będzie 8.50 zł. a spirytus mocy 95 stopni 9.— zł. łącznie z butelką. Obniżka cen wódek i spirytusu wynosi około 20 proc. w porównaniu z cenami dotychczasowe-

Znów młody rabuś przed sądem. Ignacy Pryk z Gaja pod Krakowem liczący lat 21, wyczekiwał w dniu 5 maja ub. roku na mostku znajdującym się na granicy gmin Libertów i Opatkowice, na swą narzeczoną. Około północy przechodził tą drogą Piotr Mrowiec. Wówczas oskarżony zastąpił mu drogę i pod groźbą poranienia nożem zrabował mu 30 zł. i niklowy zegarek. Wzamian za zrabowany zegarek opryszek dał napadniętemu własny o bardzo małej wartości. Zamiany tej dokonał oskarżony z namowy drugiego osobnika, który w chwili napadu znajdował się w pobliżu. W czasie rozprawy Pryk przyznał się do winy stwierdził jednak że zabrał Mrowcowi tylko zegarek, oraz, że nie miał żadnego wspólnika. Został on skazany na dwa lata więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego, oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 6 lat.

Niezwykła oszustka przed sądem krakowskim. — Onegdaj przed sędzią Wasilewskim stanęła Janina Malcówna z Andrychowa, osoba z wyższem wykształceniem, która w sprytny sposób wyłudziła od szeregu osób w Krakowie 20 tys. i 100 zł. pod pozorem przyjęcia ich jako wspólników do dzierżawy hotelu „Bristol“ w Zakopanem. Wśród poszkodowanych znalazł się adwokat, profesor uniwersytetu, b. komisarz policji, portjer hotelowy, kupiec i t. d. — Sędzia Wasilewski skazał Malcównę na 1 rok więzienia i pozbawienie praw na lat 6. Wykonanie kary zawieszono jej na lat 4.

Zuchwały rabunek w Tarnowie. W ubiegły piątek popołudniu do kantoru Machlera w Tarnowie wtargnął nieznany osobnik, który po steroryzowaniu znajdującej się w kantorze kobiety zrabował 3.000 zł., poczem zbiegł w nieznanym kierunku. Policja wszczęła energiczne poszukiwania i jest na tropie sprawcy.

Odnalezienie zwłok zaginionych narciarzy. Patrole narciarskie w Zakopanem zostały zaalarmowane o zaginięciu czterech narciarzy. Po żmudnych poszukiwaniach odnaleziono na Babiej Górze poniżej schroniska niemieckiego na terenie powiatu nowotarskiego zwłoki dwojga zaginionych turystów Wład. Olejczuka i Heleny Banachowskiej z Wadowic. Zwłoki przykryte były grubą warstwą śniegu. Za Kazimierzem Frysiem z Andrychowa i jego siostrą Janiną trwają dalsze poszukiwania. Dotychczas ustalono, że narciarze, którzy zaginęli w czasie raidu, urządzonego przez Pilsko i Babią Górę do Rabki zanocowali w dniu 13 b. m. w schronisku na Pilsku, a dnia 16 bm. rano udali się szlakiem turystycznym w kierunku Babiej Góry. Dnia 15 lutego około g. 12 byli oni w Czechosłowacji w Polhomiędzy godziną 14 a 16 narciarze byli u drugiego gajowego w Polhorze, niejakiego Głucha, posilili się u niego, poczem udali się w stronę Babiej Góry. Niesłychanej lekkomyślności narciarzy należy przypisać wyruszenie z Polhory na Babią Górę o godz. 4-tej popołudniu w porze zimowej, gdy nawet w lecie na przestrzeń tę trzeba zużyć kilka godzin. Dalsze poszukiwania doprowadziły do znalezienia trzeciej ofiary, mianowicie Janiny Frysiówny z Andrychowa. Zwłoki leżące pod grubą powłoką śnieżną były już silnie zmarznięte. Poszukiwania trwają jeszcze za jej bratem Kazimierzem.

Dzik zarażony trychliną. Do rzeźni miejskiej w Łodzi zgłosił się tamtejszy obywatel J. I., dostarczając do zbadania mięso dzika, upolowanego przezeń w lasach koło Tomaszowa Mazowieckiego. Wprawdzie w Łodzi niema ustawowego obowiązku dostarczania do kontroli mięsa dzików, jednak uwzględniono tę wyjątkową prośbę. Jakież było zdziwienie pracowników, gdy okazało się, że mięso dzika było zarażone trychiną (t. zw. wągry). Ostrożny obywatel dzięki swej przezorności ocalił siebie i swą rodzinę od niebezpiecznej choroby.

Fatalne skutki kichnięcia podczas golenia. Do sądu wpłynęło powództwo Warszawianina Stanisława K., który zażądał odszkodowania 3.000 zł. od fryzjera Leona Z. Gdy fryzjer golił Stanisława K. ten kichnął gwałtownie. Od kichnięcia głowa jego wskutek wstrząsu pochyliła się z taką siłą, że brzytwa głęboko wbiła się w ciało, odcinając całą dolną wargę, kalecząc dotkliwie dziąsło. Ociekającego krwią p. K. zabrano do szpitala, gdzie lekarze dokonali zeszycia skóry podbródka jednak zeszpecenie pozostało. Za uszkodzenie to p. K. żąda od fryzjera wynagrodzenia pieniężnego, dowodząc, że fryzjer wiedział, że pan K. chce kichnąć i nawet zawcześnie powiedział mu: „Na zdrowie“.

Spłonęła cała wieś. W ubiegłą sobotę o godz. 12 w południe wybuchł olbrzymi pożar we wsi Lipówki pod Garwolinem. Ponieważ wieś była gęsto zabudowana i w czasie powstania pożaru panował silny wiatr spłonęła prawie cała wieś w liczbie około 30 gospodarstw. Przybyłe okoliczne straże pożarne, zastały już

dogasające zgliszcza. W płomieniach zginęła jedna kobieta, a szereg osób odniosło silne poparzenia. Z przeprowadzonych przez policję dochodzeń wynika, że pożar powstał wskutek podpalenia. Straty wynoszą przeszło 100.000 złotych.

Wybuch prochu wypalił chłopcu oczy. W Łucku na przedmieściu Krasne 12-letni B. Staniewicz uczeń szkoły powszechnej w towarzystwie 11-letniego Z. Żakowskiego udał się do pobliskiego ogrodu, dokąd przyniósł z domu większą ilość prochu oraz innych materjałów wybuchowych i począł wysadzać w powietrze drzewa, pieńki, kamienie itp. W pewnym momencie wybuch był tak silny, że stojący w pobliżu Żakowski doznał poparzeń trzeciego stopnia oraz wypalenia oczu.

Wypadek w czasie kuligu. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w Ręboszewie w pow. kartuskim, sekretarz tamtejszego starostwa p. Repiński. Podczas kuligu, urządzanego przez Legjon Młodych, koń kopnął go w twarz, wskutek czego Repiński doznał strzaskania szczęki, i szeregu poważnych ran na głowie. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Gdyni.

Złote wesele 30-tu par. Gmina miasta Wiednia ofiarowuje wszystkim prawnie poślubionym parom małżeńskim, które obchodzą złote wesele, specjalne dyplomy, oprawne w złote ramy, oraz jako dar honorowy skórzaną kasetkę, zawierającą 50 szylingów. Małżonkom, którzy wspólnie przeżyli 60 lat ofiarowuje miasto hojniejszy dar, bo 100 szylingów.

Zaraz po ogłoszeniu tego rozporządzenia magistratu m. Wiednia, 30 par obchodziło złote wesele. Prezydent Wiednia w otoczeniu przedstawicieli danej dzielnicy, gdzie odbywała się uroczystość, osobiście wręczał jubilatom honorowe dary, składając im życzenia,

Krwawa zbrodnia w sądzie. W ubiegły piątek po rozprawie w sądzie okręgowym w Przemyślu rzeźnik Flies z Jaworowa na korytarzu przebił szyję na wylot nożem rzeźnickim przeciwnikowi, niejakiemu Kresserowi, który został uniewinniony. Ciężko rannego Kressera przewieziono do szpitala a Fliesa natychmiast aresztowano.

Nowe mosty w Żywieckiem. W Łodygowicach koło Żywca został oddany do użytku nowy most drewniany na Żelicy, długości 46 m. Most ten ma bardzo duże znaczenie dla komunikacji kołowej i pieszej między Bielskiem a Żywcem. Obecnie kończone są prace przy budowie nowego mostu na Sole, długości 85 m., łączącego Żywiec z gminą zbiorową Zabłocie.

Świętokradztwo. Ubiegłej nocy dokonano kradzieży w kościele kolejowym w Nowym Sączu. Złodzieje skradli wota srebrne i złote. Policja prowadzi dochodzenia w wyniku których aresztowano już jednego ze sprawców.

We Lwowie spadają przechodniom cegły na głowę. We Lwowie onegdaj w południe wydarzył się tragiczny wypadek na ul. Bema. Ulicą tą przechodziła 19-letnia krawczyni Lidja Pykówna. Gdy znalazła się obok realności przy ul. Bema l. 6, nagle runął z wysokości 2-go piętra śnieg, pociągając za sobą cegłę. Cegła ta ugodziła w głowę Pytkównę, miażdżąc jej czaszkę na znacznej szerokości. Doznała ona także wstrząsu mózgu, co grozi komplikacjami. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

Śmiertelne poparzenie przy karmieniu wrzątkiem. We Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 20, zdarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwuletniego dziecka. W mieszkaniu Rosenfeldowej bawiło się pod jej opieką dwoje dzieci, z których jedno liczyło lat 5, o drugie 2. W pewnej chwili Rosenfeldowa wyszła z kuchni, pozostawiwszy dzieci w kuchni. Podczas krótkiej nieobecności matki, starsze dziecko zdjęło z kuchni garnek z wrzącą wodą i łyżką napełniło usta młodszemu wrzątkiem. Dziecko poparzone poczęło przeraźliwie krzyczeć. Gdy za chwilę matka powróciła stwierdziła, że jej młodsze dziecko doznało silnych poparzeń w jamie ustnej, wezwała natychmiast lekarza. Niestety szybka pomoc lekarza nie odniosła skutku, gdyż w międzyczasie dziecko zmarło.

Straszna śmierć sparaliżowanego księdza. We Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 64, mieszkał sparaliżowany 80-letni ksiądz prałat Piechnik. Onegdaj wieczór po odejściu innego księdza z mieszkania ksiądz Piechnik zapewne prze przypadek zrzucił stojącą lamję, od której powstał w mieszkaniu pożar. Gdy domownicy wpadli do mieszkania księdza, zastali już zwęglone zwłoki ks. Piechnika i popalone niektóre sprzęty domowe.

Zatruci gazami w biedaszybie. W Jaworznie gospodarze z pobliskiej wsi Podłęże, Ciupat, Nędza i Tomkowiak wykopali 22-metrowy bieda-szyb, celem wydobywania węgla. Pierwszy do szybu wpuścił się Nędza, który zauważył, że w szybie znajduje się gaz. Wezwał pomocy towarzyszy, którzy go wydobyli na sznurze. Po kilku godzinach opuścił się na dno Ciupat, który stracił na dnie przytomność. Jako ostatni opuścił się Tomkowiak, który również został zatruty wydobywającym się gazem. Na ratunek nieszczęśliwym pospieszyła drużyna ratownicza z kopalni „Jan Kanty". Obu męszczyzn wydobyto. Jeden z nich, Ciupat, mimo energicznej pomocy, zmarł, drugiego, Nędzę, zdołano przywrócić do przytomności.

W Jugosławji z powodu śniegu nie mogą kursować pociągi. Śnieg, który pada od 48 godzin spowodował w niektórych rejonach Jugosławji przerwę w ruchu kolejowym. Dzienniki donoszą, że na linji Zagrzeb—Split pomiędzy stacjami Graczac i Knin wskutek wielkich zasp śnieżnych pociągi przestały zupełnie kursować. Na linji Paraczin — Zajeczar utknął w śniegach pociąg towarowy.

Przemyt z Litwy do Polski. W ostatnich czasach wzmógł się znacznie przemyt bydła z terenu Litwy do Polski, a raczej na teren województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Jedną z głównych przyczyn tego przemytu jest niska na Litwie cena bydła. Ceny te wynoszą od 30 do 40 proc. mniej, aniżeli w Polsce. Walka z przemytem bydła jest bardzo utrudniona, gdyż jak wiadomo, na pograniczu polsko - litewskiem rolnicy, których grunty po wytknięciu linji granicznej pozostawały po stronie litewskiej, mają prawo na podstawie specjalnych stałych przepustek granicznych do przekraczania granicy z bydłem, zbożem i t. d. Zawdzięczając temu stanowi rzeczy, odbywa się z Litwy do Polski m. in. również przemyt siemienia lnianego.

Oszustwa Stawiskiego sięgają 260 miljonów franków. Po ukończeniu dochodzeń sędziego śledczego w Paryżu okazuje się, że oszustwa dokonane przez Stawiskiego wyrażają się w sumie 259 miljonów franków. Proces przeciwko winnym wkrótce się odbędzie.

18 ofiar katastrofy kolejowej. Na linji kolejowej riażańsko-uralskiej w Sowietach nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym, 18 osób zostało zabitych, a 9 odniosło ciężkie rany. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu Saratowa. Dwie lokomotywy i kilka wagonów zostały rozbite doszczętnie i tworzą bezkształtną masę. Dwa wagony stanęły w płomieniach. Naczelnik stacji pociągnięty został do odpowiedzialności za karygodne niedbalstwo.

Murzyńska eskadra lotnicza na pomoc Abisynji. Do Londynu ze Stanów Zjednoczonych przybył lotnik-murzyn płk. Hubert Julian wraz z 15 lotnikami murzynami. Płk. Hubert Julian, zwany w Stanach Zjednoczonych „czarnym orłem", zaofiarował swoje usługi cesarzowi Abisynji, by bronić — jak się wyraził — ostatniego czarnego państwa niepodległego. Lotnicy oczekują na nadejście samolotów ze Stanów Zjednoczonych, poczem udadzą się do Addis-Abeba.

Bunt floty greckiej. W ubiegłym tygodniu część floty greckiej zbuntowała się i wyjechała na pełne morze. Grecka rada ministrów zdecydowała zmobilizować wszystkie okręty wojenne, które pozostały wierne rządowi i wysłać je przeciwko buntownikom. Polecono też samolotom bombardować zbuntowane okręty. W całym kraju zaprowadzony został stan wojenny.

W biały dzień ograbili bank. We wsi Saron w pobliżu Santander w Hiszpanji dokonano zuchwałego napadu na filję banku Santander. 6 bandytów pod groźbą rewolwerów steroryzowało obecnych w banku interesantów i urzędników i zrabowawszy 80 tysięcy pesetów, zbiegło. Na godzinę przed napadem jeden z bandytów w przebraniu robotnika urzędu telegraficznego poprzecinał druty telefoniczne i telegraficzne.

Zbiegowi z Polski odebrali pieniądze w Palestynie. Przed mniej więcej miesiącem rozeszła się w Łodzi wiadomość, że kupiec, handlujący przędzą, Wolf Landau, znikł. Wśród kupców branży przędzalniczej zapanowało przerażenie, gdyż Landau nie uregulował zobowiązań, które sięgały kilkuset tysięcy złotych. Zwrócono się do władz policyjnych, które rychło doszły, że Landau wyjechał do Palestyny. Policja skomunikowała się z władzami angielskiemi i Landaua aresztowano w Haifie. Sąd polecił złożyć Landauowi w konsulacie polskim kwotę kilkuset tysięcy złotych aż do wyjaśnienia sprawy, grożąc mu w przeciwnym razie wysłaniem do Polski.

Samobójstwo defraudanta sekretarza gmin. We Lwowie popełnił samobójstwo P. Łukaszka, sekretarz gminny z Wyszanki (pow. Gródek Jagielloński), który dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy gminnych i w najbliższych dniach odpowiadać miał za to przed sądem. Łukaszka przybył do Lwowa i po sutej libacji w restauracji strzelił sobie w usta. Po przewiezieniu do szpitala Łukaszka zmarł.

Pół Sambora wezwano na rozprawę sądową. Sąd Okręgowy w Samborze wezwał 1927 obywateli samborskich na dzień 18 lutego do 1 marca br. na rozprawę w sprawie rachunku dopłat z powodu bankructwa składnicy Kółek rolniczych. Cały prawie Sambor, nawet wielu najwyższych dygnitarzy samborskich, zasiądzie na ławach sądowych.

Aktor wypożyczony z aresztu. Niezwykły wypadek zaszedł w teatrze Kameralnym w Warszawie. Aktor Józef Mikołajewski nie przybył na przedstawienie, gdyż został aresztowany w związku z uprawomocnieniem wyroku, skazującego go na rok aresztu. Do teatru przybiegła gospodyni Mikołajewskiego, donosząc dyrektorowi, że pan jej został aresztowany. Nikt nie mógł podjąć się roli Mikołajewskiego i zanosiło się na odwołanie przedstawienia. Dyrekcja teatru zwróciła się do urzędu śledczego z prośbą i wypożyczenie aktora z aresztu na czas przedstawienia. Urząd śledczy zgodził się na to i przysłał aktora pod eskortą na przedstawienie. W czasie całego przedstawienia wywiadowca czuwał za kulisami, a po przedstawieniu odstawił aktora z powrotem do aresztu.

Morderca popełnił samobójstwo. W ubiegłą niedzielę późnym wieczorem podczas pracy w magazynie krawieckim przy ul. Głowackiego w Kielcach, St. Karpiel w czasie sprzeczki ze swym kolegą Fr. Gugałą dobył rewolweru i strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie sprawca zbiegł i ukrył się. W poniedziałek policja odnalazła kryjówkę mordercy i weszła do mieszkania, aby go aresztować. Na widok policji dobył on nagle rewolweru i strzelił sobie w skroń. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Ekspedycja wojskowa przeciw chińskim piratom. W zatoce Bias, koło Honkongu — w pobliżu której znajduje się twierdza piratów, wylądował pułk wojsk chińskich, celem ścigania piratów, którzy uprowadzili statek „Tunghiw". Dowódca pułku ma rozkaz, dostarczenia winowajców żywymi lub martwymi. Rząd kantoński wyznaczył nagrodę 5 tys. dolarów za schwytanie dwóch przywódców piratów.

Gdy dzieci bawią się materjałem wybuchowym... W mieszkaniu Wł. Adamca w Zachełmiu pow. kieleckiego wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował 12-letni chłopiec A. Kumański. W czasie nieobecności rodziców w mieszkaniu znajdowała się 3-letnia córeczka Adamca, Rozalja, 12-letni St. Kurek i Kumański, który począł manipulować znalezionym kapiszonem górniczym, wskutek czego spowodował eksplozję, doznając urwania trzech palców lewej ręki i silnego poszarpania dłoni tej ręki. St. Kurek i 3-letnia córka Kumańskiego doznali pokaleczeń twarzy i rąk.

Niecodzienne oszustwo. Władze śledcze w Łodzi aresztowały niezwykłego oszusta, niejakiego Władysława Cwiga. Osobnik ten farbował zwykły twaróg, nadając mu barwę i kształt t. zw. serków litewskich, które w skrzynkach po 10 sztuk wysyłał za zaliczeniem Ponieważ przepisy przewidują, że przy wartościowych przesyłkach za zaliczeniem kasa kolejowa może wypłacać na poczet zaliczenia kwoty do 10 zł. — oszust deklarując wartość każdej skrzynki na 50 zł. pobrał za 40 przesyłek — 400 zł. Operacje te w ciągu kilku dni powtarzał kilkakrotnie na dwóch dworcach łódzkich. Oszust został aresztowany. Okazało się, że uprawiał on swój proceder w różnych miastach, w identyczny sposób, oszukując kasy kolejowe w Krakowie, Wilnie, Białymstoku i Lwowie. W miastach tych występował pod różnemi nazwiskami. Oczywiście, że przesyłki nie były odbierane i wracały na stacje kolejowe.

Skandale sekciarskie w Łodzi. Przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej w Łodzi doszło do bójki między dwoma odłamami marjawitów. W czasie bójki dwie osoby zostały poturbowane. Bójka powstała na tle rozłamu, jaki ma obecnie miejsce wśród marjawitów. Podobne zajścia wydarzyły się również w miejscowościach Zgierzu i Dobrej, gdzie doszło do gwałtownych kłótni i bójek.

Żywy nieboszczyk pod rozkazem żony. W Springfield, w Massachusetts w Stanach Zjednoczonych 61-letni William Lord fizycznie żywy, duchowo i umysłowo martwy, wkracza w dziewiąty rok tajemniczej, niezwykłej choroby. W lutym 1926 roku Lord zamknął oczy i nie odzyskał dotąd przytomności. Badało go wielu najwybitniejszych specjalistów z całego świata. żadnemu jednak nie udało się wykryć choroby jakiej uległ Lord. Choroba ta nie ma jednak nic wspólnego z tak zwaną „śpiączką". Lekarze zalecali zabieg chirurgiczny, na który jednak żona chorego nie chciała się zgodzić. Chory nie przestaje spać, może jeść, pić, i nawet palić, na rozkaz żony. Ona to, codziennie rano, ubiera chorego męża, umieszcza go w fotelu i posta-

wiszy przed nim talerze, nakrycie i pożywienie rozkazuje mu jeść. Chory posłusznie wykonuje co mu żona kazała i po spożyciu obiadu zawsze nieprzytomny, pali spokojnie fajkę. Stan ten trwa już od ośmiu lat bez przerwy.

Napad czterech bandytów na zagrodę rolnika. W Niemczu pod Bydgoszczą dokonano napadu bandyckiego na zagrodę rolnika Mikulskiego. Czterech uzbrojonych bandytów steroryzowało mieszkańców strzałami rewolwerowemi, przyczem raniona została Marta Kopczyńska, szwagierka właściciela zagrody. Po steroryzowaniu mieszkańców, bandyci zamknęli ich w piwnicy i splądrowali mieszkanie, przyczem zrabowali 360 zł. gotówką, biżuterję i rewolwer. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Jak wynika ze zeznań napadniętych, napadu dokonało 4-ch osobników w wieku od 20 do 28 lat.

Bociany już przylatują. Na torfowiska pod Ostrowem w powiecie morskim przyleciały przed kilku dniami dwa bociany. Przylot bocianów o tej porze na Kaszuby, wzbudził wśród ludności sensację. Ludność wróży prędką wiosnę.

Napad wilków na autobus. Między Preszowem a Spiskiemi Hanuszowicami w Słowaczyźnie napadło na autobus wielkie stado wilków. W autobusie znajdowało się 18 osób. Szofer nie stracił zimnej krwi i pełnym gazem wjechał w stado, zabijając dwa duże wilki. Reszta rozpierzchła się.

Potęga ciemnoty. W jednej z wiosek podkarpacko - ruskich w Czechosłowacji wybuchła epidemja tyfusu. Przybyły lekarz powiatowy stwierdził, że przyczyną jest zła woda i nakazał zasypanie studni, mówiąc, że w wodzie znajduje się bakcyl. W tydzień potem otrzymał od gminy list. Gmina wyjaśnia w liście tym, „że studni nie zasypano, lecz wyczerpano z niej wodę, bakcyla jednakże nie znaleziono, gdyż prawdopodobnie schował się do ziemi".

Katastrofa największego samolotu niemieckiego. Olbrzymi niemiecki samolot pasażerski rozbił się niemal doszczętnie w czasie katastrofy, jaka spotkała go na morzu Północnem i zatonął. Samolot budowano kilka lat, a posiadał on 12 motorów, co świadczy o jego wielkości. Miał on służyć też w danym razie celom wojennym. Kadłub samolotu posiadał szereg pięter i zapewniał pasażerom wszelkie wygody. Bez lądowania miał robić 5.000 kilometrów. Niemcy nie podają ile mógł pomieścić pasażerów, ale można przypuszczać, że około 200 osób mogło w nim jechać.

140 biurek i 53 szaf skradziono z ratusza. W miejscowości Miskolcz na Węgrzech obrabowano miejscowy ratusz, 140 biurek, 53 szafy i kilka kas wywieziono z gmachu. Złodzieje znajdowali się około 6 godzin w budynku. Jest rzeczą znamienną, że dozorcy ratusza nie zauważyli przestępców. Nie zdołano również znaleźć odcisków palców. Pościg za niezwykłymi złodziejami jest bardzo utrudniony.

Rodzina samobójców. Jeden z bogatszych i znanych na Węgrzech właścicieli ziemskich 65-letni Emil Szavord wystarzałem z rewolweru pozbawił się życia. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy po śmierci synów i żony w ciągu ostatnich dwóch lat. Żona zmarła w ubiegłym roku, trzech zaś z kolei synów zginęło śmiercią samobójczą. Ostatni syn pozbawił się życia przed dwoma tygodniami.

Czarny deszcz.

W Irlandji zauważono zjawisko rzadkie, mianowicie tak zwany „deszcz czarny". Deszcz ten padał na przestrzeni 4.800 mil kwadratowych przyczem na świecie zapanowała taka ciemność, że ptaki pochowały się do gniazd, w domach rozpalono światła, a ludzie przesądni oczekiwali końca świata. Zdaniem meteorologów, zjawisko należy tłumaczyć tem, że sadze fabryczne z południowej Szkocji i północnej Anglji zmieszały się z mgłą, którą wiatr przeniósł przez morze.

Podobne zjawisko zauważone było w 1896 roku na Syberji. Od Samary do Mandżurji i nad całą Syberją ciągnęła się czarna chmura, którą początkowo wzięto za dym, powstały przy pożarze lasów. Chmura ta powoli spuszczała się na ziemię, niby mgła bardzo gęsta, tak, że o 50 kroków nic nie było widać, przyczem zauważono bardzo silny zapach kopciu.

Kopalnia złota — w kominie.

W Londynie zarządzono niedawno gruntowne czyszczenie komina w królewskiej mennicy. Firma, której zlecono wykonanie tego, nie zezwoliła na zniszczenie sadzy, która osadziła się na wewnętrznych ścianach komina na grubość kilku palców, lecz poddała badaniu, które przyniosło „złote owoce" w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Okazało się, że sadza dostająca się z pieców, w których topi się złoto, do komina, zawiera wiele złota. Z osadów tej sadzy wytopiono złota za 4.000 funtów.

Dyrekcja mennicy stała się ostrożniejszą i postanowiła na przyszłość — czyszczenie komina przeprowadzać na własną rękę.

Największa grota na świecie.

W Azji centralnej w górach Chaldymiru, znajduje się największa grota na świecie. Jest to właściwie cały kompleks mniejszych i większych grot, z których niektóre mają 70 metrów długości, dwadzieścia szerokości, a czterdzieści pięć wysokości.

Groty połączone są podziemnemi kurytarzami, a otacza je mrok prastarych legend arabskich.

Od paru lat władze sowieckie przystąpiły do naukowego zbadania tych tajemniczych grot, noszących poetyczną nazwę Kon - i - gut, co oznacza „źródło zatraty". Nie znaleziono w nich legendarnych skarbów, ale bogate złoża synku, manganu i srebra, oraz ciekawe objekty archeologiczne.

Już w maju roboty wodne. Program robót wodnych, na który postanowiono przeznaczyć 50 miljonów zł. jest ustalony w głównych zarysach. Roboty obejmują regulację i obwałowanie rzek w Małopolsce Zachodniej i Środkowej. Poza Wisłą programem objęte są rzeki: Soła, Skawa, Raba, Dunajec, Biała, Wisłoka, San i dorzecze Sanu. Z funduszów na regulację rzek pewne sumy przeznaczone będą na dokończenie zbiornika wód w Porąbce na Sole oraz na podjęcie robót na budowę zbiornika w Rożnowie na Dunajcu koło Zakliczyna.

Roboty wodne w roku bieżącym zaczną się prawdopodobnie w maju i prowadzone będą w szybkiem tempie. Program regulacji rzek ma być zrealizowany w ciągu dwu lat. W bieżącym roku ma być wydatkowane 25 miljonów zł., a w następnym drugie 25 miljonów.

Kto wznieca pożary w Jordanowie? Od kilku dni nieznani sprawcy podpalają domy w Jordanowie. Plaga pożarów wywołała popłoch wśród ludności, która pilnuje dniem i nocą swego dobytku, a straż pożarna

utrzymuje stałe pogotowie. Mimo tych środków ostrożności podpalaczom udaje się wzniecić pożar. Na skutek skarg miejscowej ludności, do Jordanowa przybyła specjalna komisja, złożona ze starosty powiatu myślenickiego, prokuratora i komendanta powiatowego z Myślenic. Przypuszcza się, że zbrodni podpalenia dokonuje osobnik chory umysłowo, cierpiący na piromanję.

Wspólnik Maczugi skazany na 10 lat. W Rzeszowie przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Dyrdzie, który w towarzystwie Maczugi i Kołodzieja dopuścił się pięciu napadów bandyckich. Dyrda brał m. in. udział w napadzie w Dynowie na dom Gimpla Teicha i na dom kierownika szkoły w Drohobyczu. Przysięgli jednogłośnie potwierdzili pytanie co do winy oskarżonego, wobec tego sąd wydał wyrok, skazujący Dyrdę na 10 lat więzienia.

Tragiczny wypadek narciarza. W czasie biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski na Hali Goryczkowej wydarzył się przykry wypadek, którego ofiarą padł zawodnik „Sokoła — Macierzy" ze Lwowa Adam Tokarz. Zawodnik ten w czasie zjazdu runął na drzewo tak nieszczęśliwe, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Odwieziony przez pogotowie do szpitala w Zakopanem zaraz zmarł.

105-letnia staruszka w Jaśle. W Jaśle zmarła Joanna Wernerowa, przeżywszy 105 lat. Do ostatnich chwil zachowała ona pełną przytomność umysłu.

Rzadki wypadek wyłączenia ławy przysięgłych. We Lwowie zaszedł w ubiegły czwartek rzadki wypadek wyłączenia całej ławy przysięgłych. Toczył się tam proces M. Loescha, oskarżonego wraz z Simonem Reimanem, Elją Stern i Dawidem Druckerem o komunizm. W dn. 13 stycznia trybunał zasystował werdykt przysięgłych, którzy uznali, że zarzut działalności komunistyczny jest słuszny tylko w stosunkach do Druckera. Obecnie proces wznowiono przed inną ławą przysięgłych. Postępowanie dowodowe zostało zamknięte we środę wieczorem i w piątek miały rozpocząć się przemówienia. Tymczasem prokurator zamiast rozpocząć przemówienie zwrócił się do trybunału o wyłączenie całej ławy przysięgłych, jako niedającej gwarancji bezstronnego wyrokowania. W uzasadnieniu prokurator podał, że doszło do jego wiadomości, iż ze strony rodziny inż. Loescha wpływano na sędziów przysięgłych, by wydali werdykt korzystny dla oskarżonego. Trybunał po dłuższej naradze przychylił się do wniosku prokuratora i rozprawę odroczył.

Powództwo o 6 miljonów rubli. Do wydziału XI sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo Kiwy Kuśnira, prowadzącego przed wojną hurtowny handel futrami na Syberji, o 6 miljonów rubli carskich. Na sumę tę złożyły się wkłady, wniesione do Banku azjatycko - rosyjskiego we Władywostoku i Omsku. Pieniądze przepadły podczas rewolucji bolszewickiej. Ponieważ w Warszawie jest likwidator majątku pozostałego po oddziale banku, do którego należało kilka domów, Kuśnir wystosował skargę, domagając się zabezpieczenia pretensji na ruchomościach.

Ostrożnie z papierosem. Z Tomaszowa donoszą o wybuchu benzyny w łaziece domu przemysłowca Ottona Müllera. Müller polecił służącej oczyścić poplamione ubranie. Służąca nalała benzynę do wanny i zabrała się do pracy. W pewnym momencie wszedł do łazienki Müller z zapalonym papierosem, jeknakowoż w pewnej odległości od wanny. Mimo to nastąpiła eksplozja oparów benzyny, które wypełniły łazienkę. Skutki eksplozji były fatalne. — Łazienka uległa zniszczeniu, wszystkie szyby wyleciały, a przemysłowiec i służąca doznali poważnych obrażeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Wstrzymanie egzekucyj w rolnictwie. Ukazało się pismo okólne ministra sprawiedliwośi, dotyczące egzekucyj w rolnictwie, które zaleca komornikom, nawet w razie otrzymania prawomocnego wyroku, zbadanie, czy dług podlegający egzekucji nie podlega przepisom zawartym w dekretach oddłużeniowych. — W razie twierdzącym, egzekucja długu z urzędu podlega wstrzymaniu. Nawet w razie przeciwnym, t. j. jeżeli komornik jest innego zdania, rolnik ma ułatwioną drogę obrony. Okólnik powyższy zawiera więc ważne wyjaśnienie, które wielu rolnikom może przynieść dużą ulgę. Zwłaszcza dotyczy to drobnej własności rolnej. O ileby jednak, aż do chwili wydania rozporządzeń wykonawczych, pismo okólne ministra sprawiedliwości się nie ukazało, to nie ulega żadnej wątpliwości, że w wielu wypadkach dekrety październikowe byłyby martwą literą, ponieważ dług na mocy prawomocnego wyroku sądowego — mógł być wyegzekwowany przez komornika.

Nowa pożyczka wewnętrzna. Rząd przygotowuje w szczegółach wypuszczenie nowej wewnętrznej pożyczki państwowej w sumie 200 miljonów złotych. Termin rozpisania tej pożyczki będzie prawdopodobnie 1 kwietnia lub 1 maja b. r. Część tej pożyczki pokryją banki, tudzież urzędnicy państwowi i komunalni w drodze dobrowolnych zapisów, a resztę inne warstwy społeczeństwa. Spodziewają się, że pożyczka będzie pokryta podwójnie. — Pożyczkę tę rząd już uchwalił na posiedzeniu dnia 2 bm. i wkrótce zostanie ogłoszona.

Dwóch górników zasypanych w kopalni. W podziemiach kopalni „Modrzejów" pod Sosnowcem wydarzyła się katastrofa górnicza. Wskutek t. zw. tąpnięcia zawalił się na jednym z filarów strop, zasypując 2-ch górników Korsela i Bożka. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Po kilkugodzinnej akcji wydobyto na powierzchnię zwłoki obu ofiar katastrofy.

Wezbrana rzeka porwała dwie osoby i konia z wozem. Na rzece Świsłoczy wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło dwóch młodych ludzi. Al. Miśkiewicz, lat 20 i jego narzeczona F. Tarasiewiczówna, lat 20, przejeżdżali oni przez most na rzece Świsłoczy, mimo wezbranej wody, która zalała most na wysokość 60 cm. Młodzi ludzie, nie bacząc na niebezpieczeństwo, postanowili przedostać się na drugi brzeg. W środku mostu napływająca fala porwała wóz wraz z koniem i uniosła. Mimo akcji ratunkowej nie udało się tonących uratować. Wydobyto tylko części wozu wraz z koniem.

Zamordował z powodu trzech złotych. Przed sądem łódzkim stanął Fr. Sośnicki, oskarżony o zabicie dyrektora teatrzyku „Gong", R. Zygadlewicza, Sośnicki przyszedł upomnieć się o 3 złote, których Zygadlewicz nie zapłacił za pranie bielizny jego żonie. Sośnicki w obecności żony dyrektora oraz śpiących dzieci zadał Zygadlewiczowi kilka ciosów łomem żelaznym w głowę. Zygadlewicz po kilku godzinach zmarł. Oskarżony nie przyznał się do winy, podając alibi, które okazało się jednak fałszywe. Sąd skazał zbrodniarza na 12 lat więzienia.

Tragiczny wypadek w fabryce w Mościcach. W chlorowni fabryki w Mościcach urwała się wirownica, ważąca kilkadziesiąt kilogramów i całą siłą uderzyła w majstra Weischlera. Weischler utraciwszy obie nogi, zmarł na miejscu. Dwaj inni robotnicy, mianowicie Andrzej Żmuda, liczący 33 lata i Wł. Kazimieruk, lat 29, ciężko ranni, zostali przewiezieni do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie musiano Żmudzie amputować nogę. Kazimieruk, jak stwierdzono, odniósł ogólne ciężkie potłuczenie. Wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród robotników mościckich oraz wśród ludności Tarnowa. Władze sądowo-śledcze podjęły dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Burza śnieżna szaleje nad Zagłębiem. Od 24 godzin szaleje silna zamieć śnieżna. Komunikacja z Drohobyczem i innemi miastami Zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zaspy do wysokości 5 metrów. Pola, które były pokryte warstwą śniegu, sięgając 1 m. zostały ogołocone przez wichurę z pokrywy śnieżnej. Ruch na kopalniach jest bardzo utrudniony, gdyż śnieg zasypał kotłownie. W samym Borysławiu na kilku ulicach potworzyły się zaspy 3-metrowej wysokości. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Kradzież dziecka. Przed wejściem do kliniki położniczej przy ul. Karowej w Warszawie, w „ogonku" przed okienkiem, w którem wydawano numerki na kolejność porad, stała z 3-tygodniowym chłopczykiem na ręku Eudoksja Dzięcioł. W pewnej chwili do Dzięciołowej podeszła jakaś nieznajoma kobieta i zaproponowała, że potrzyma dziecko. Kiedy Dzięciołowa podała jej chłopca kobieta usiadła na ławce, a po chwili korzystając z nieuwagi matki zmieszała się w tłumie i zbiegła.

Przeciw całowaniu kobiet w rękę. Związek Pań Domu w Warszawie przystąpił do akcji przeciwko całowaniu kobiet w rękę oraz całowaniu dzieci przez osoby obce. Zarząd główny Związku wychodząc z założenia, że zwyczaj całowania kobiet w rękę jest sprzeczny z zasadami higjeny i obcy starej kulturze polskiej, ma objąć jak najszerszą propagandę haseł: „Nie całujmy pań w rękę", „Nie całujmy obcych dzieci".

Smutna spuścizna szubienicy. Osada Włochy pod Warszawą od kilku dni ma sensację. Niedaleko od tej osady w odludnym domku zamieszkał były kat Maciejowski. Sytuacja materjalna Maciejowskiego od czasu utracenia przez niego posady kata, jest opłakana. Jak wiadomo usunięto go z tego niezaszczytnego, ale nieźle płatnego stanowiska za notoryczne opilstwo. Maciejowski w międzyczasie próbował ratować się i zabiegał o posadę, jednak nazwisko jego było tak znane, że nie chciano dać pracy byłemu katowi. Niewielką sumę pieniędzy, jaką otrzymał Maciejewski za ogłoszenie pamiętników w jednem z pism żargonowych na temat: „Jak się spełnia czynności kata?" wydał bardzo szybko i wkrótce znalazł się w zupełnej nędzy. Ponieważ przez dłuższy czas nie płacił komornego za mieszkanie, przeto gospodarz wystąpił do sądu i byłego kata usunięto z mieszkania. Maciejewski znalazł się bez dachu nad głową i nie mając innego wyjścia, opuścił stolicę. Wynajął on dwa pokoiki pod Włochami, gdzie jednak ludność dowiedziała się kim jest nowy lokator. Należy dodać, że Maciejewski wyprowadził się tak niedaleko od Warszawy, ponieważ wiążą go ze stolicą procesy, jakie wytoczył skarbowi państwa: jeden o trzymiesięczne odszkodowanie, drugi o odszkodowanie w wysokości 25.000 złotych za rzekomo odniesiony uraz, jakiego doznał przy spełnianiu funkcyj kata.

PORADY INWALIDZKIE.

Ważne dla rodziców po poległych synach.

Rodzice, którzy robili starania o zaopatrzenie po synach poległych na wojnie, i którym władze odmówiły tych zaopatrzeń z powodu tego, że uznano ich za mających z czego żyć, mogą obecniepodjąć na nowo starania, o ile ich stosunki majątkowe i familijne uległy pogorszeniu. W tym celu winny wnieść prośbę do Izby Skarbowej (Wydział Rent) i prosić o wznowienie postępowania i przyznanie reny. Do prośby trzeba załączyć zaświadczenie z gminy i w tem zaświadczeniu opisać swe obecne stosunki majątkowe.

Ważne dla rodziców, którym dwóch lub więcej synów poległo lub zaginęło na wojnie. Rodzice tacy mogą się starać w myśl obecnie obowiązującej ustawy o podwyżkę, bo dla rodziców, którzy stracili na wojnie 2 lub więcej synów renta jest wyższą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Jan Dobuszowski — Błonie. Dział porad prawnych prowadzi w naszem piśmie adwokat Dr. Stanisław Grodziski, autor poradnika inwalidzkiego oraz szeregu prac z zakresu ustawodawstwa zaopatrzeniowego.

Katarzyna Przyszlak — Mikołajów. Jeżeli podanie spóźnione, szkoda starań.

W. Magun — Jezupol podać świadków, których wzywano.

Iwan Lejbiuk — Oslawy Białe. Gdy odpowiedz ze Starostwa nadejdzie, będzie sprawa załatwioną.

Mikołaj Zagulski — Rozważ. Prośbę o przyspieszenie wniosłem.

Marja Petrów — Ożydów. Urząd Skarb. jeszcze nie dał odpowiedzi.

Marja Koza — Porąbka, Katarzyna Nycz — Stara Wieś, Jacko Kril — Czystopady, Wiktorja Komurek — Mizuń Stary, Mikołaj Kobylarz — Wola Raniż., Ewa Iwanusz — Kurowice. Sprawy można wznowić, warunki są.

T. Łoboda Baranie — Peretoki. Wskutek rekursu obecnie toczą się dochodzenia.

Stanisław Godek — Jaszczurowa, Ksenia Diduch — Huta Lubycka, Hemka Bodnar 2-do Kiryłów sprawy można wznowić.

Anna Gołej — Bonarówka, Antoni i Parańka Kuzyk, Jan i Anna Danyluk — Rożnów, Agnieszka Klecka — Roztoka. Sprawy można wznowić, udać się do adwokata.

Katarzyna Hul — Trzciana. Podać adresy córek tak, jak wzywano.

Marja Andrijów — Kamieniobród. Badają stosunki majątkowe.

Marja Korczyńska — Protesy. Po zbadaniu stosunków majątkowych winni sprawę załatwić pomyślnie.

Władysław Tupaj — Górno koło Rzeszowa. Napisać prośbę do Generalnego konsulatu polskiego w Paryżu.

Marja Ostafijczuk — Wierzbowce. Najlepiej wnieść podanie do Sądu o uznanie go za zmarłego i podać na to dowody.

Wydawca: Komitet redakcyjny. — Za wydawcę i redaktor odpow.: **Michał Pasławski**
Drukarnia „Renaissance" w Krakowie, Starowiślna 31.